

Sygn. akt II Ca 1144/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogusław Suter (spr.)
Sędziowie:	SSR del. Bożena Sztomber SSO Bogdan Łaszkiwicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w R.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 27 września 2013 r. sygn. akt I C 1082/12

I. oddała obie apelacje;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Powód A. K. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) Company SE w R. kwoty 3.716,66 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 10 maja 2012 roku do dnia zapłaty. Domagał się także zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazywał, że w dniu 19 września 2011 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki C. o nr rej. (...) stanowiący własność S. Z.. W związku z tym, że sprawcę szkody i pozwanego łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wystąpiono do pozwanego o wypłatę odszkodowania przedstawiając fakturę VAT nr (...) na kwotę 8.936,07 złotych za naprawę pojazdu, fakturę VAT nr (...) na kwotę 738 złotych za wynajem pojazdu zastępczego oraz rachunek nr (...) na kwotę 300 złotych za holowanie pojazdu. Pozwany bezzasadnie zweryfikował te faktury wypłacając w konsekwencji jedynie kwotę 6.257,41 złotych.

Powód nabył prawo do wierzytelności z tytułu odszkodowania na podstawie umowy cesji zawartej z właścicielką pojazdu.

Pozwany (...) Company SE w R. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W pierwszej kolejności zakwestionował legitymację czynną powoda oraz własną legitymację bierną, wywodząc, że z umowy cesji wynika, iż poszkodowana zbyła na rzecz powoda wierzytelność przysługującą jej wobec (...) w S., nie zaś względem pozwanego, a nadto poszkodowana nie była uprawniona do przelania całej wierzytelności z tytułu odszkodowania, bowiem nie była wyłącznym właścicielem pojazdu. Poza tym podnosił, że wskazywana przez powoda szkoda w kwocie 9.974,07 złotych znacznie przewyższa rzeczywisty jej rozmiar, bowiem w toku likwidacji ustalono, iż koszty naprawy obejmują kwotę 5.957,41 złotych, a dodatkowa kwota 300 złotych należy się poszkodowanej tytułem zwrotu kosztów holowania pojazdu po kolizji. Pozwany dokonując weryfikacji faktury za naprawę pojazdu przesłanej mu przez powoda pominął części, które nie zostały okazane w trakcie oględzin ponaprawczych. Konkludował, że to osoba występująca z roszczeniem o odszkodowanie winna w myśl zasady z art. 6 k.c. wykazać, że taka wymiana była niezbędna i faktycznie miała miejsce. Podnosił wreszcie, że powód nie wykazał, ażeby wynajęcie przez poszkodowaną pojazdu zastępczego było konieczne i celowe.

Powód przy piśmie procesowym z dnia 22 października 2012 roku złożył poświadczoną kserokopię umowy przelewu wierzytelności zawartą z drugim współwłaścicielem pojazdu marki C. o nr rej. (...) B. Z., a wobec dalszego kwestionowania przez pozwanego autentyczności kserokopii umowy cesji na rozprawie w dniu 10 grudnia 2012 roku okazał oryginał umowy.

Wyrokiem z dnia 27 września 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 750,16 złotych z odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 10 maja 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym w zakresie i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 798 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 19 września 2011 roku w B. K. K. kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności i doprowadził do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki C. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność S. (...) i B. Z.. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja, która ukarała sprawcę mandatem karnym. W chwili zdarzenia sprawcę kolizji i pozwanego (...) Company SE w R. łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. W dniu 20 września 2011 roku poszkodowana S. Z. zgłosiła pozwanemu szkodę w pojeździe. W drodze umów przelewu wierzytelności z tego samego dnia powód A. K. nabył od S. Z. i B. Z. przysługującą im względem pozwanego wierzytelność z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 19 września 2011 roku. Powód przedstawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 8.936,07 złotych za naprawę pojazdu, fakturę VAT nr (...) na kwotę 738 złotych za wynajem pojazdu zastępczego oraz rachunek nr (...) na kwotę 300 złotych za holowanie pojazdu. Decyzją z dnia 12 grudnia 2011 roku pozwany po weryfikacji tych faktur przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 6.257,41 złotych, w tym kwotę 5.957,41 złotych za naprawę pojazdu oraz kwotę 300 złotych za holowanie. Pozwany nie znalazł podstaw do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Sąd Rejonowy odwołując się do art. 436 § 2 k.c. wskazał, że sprawca kolizji z dnia 19 września 2011 roku, którego z pozwanym łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, ponosi winę za szkodę S. Z. i B. Z. i odpowiada za tę szkodę. Z kolei odpowiedzialność pozwanego za tę szkodę znajduje potwierdzenie w art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152).

Dalej Sąd I instancji zaznaczył, że świadczenie ubezpieczyciela co do zasady odpowiada wysokości doznanej przez poszkodowanego szkody. W myśl art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł. W przypadku szkody komunikacyjnej straty z reguły odpowiadają wysokości kosztów

koniecznej i celowej naprawy przywracającej pojazd do stanu, jaki istniał przed szkodą. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy podkreślił, że roszczenie poszkodowanego o naprawienie szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego powstaje z chwilą jej wyrządzenia; obowiązek jej naprawienia nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić, a samo odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały na skutek różnicy, jaka istnieje między jej stanem przed i po szkodzie. Koszty niezbędne do wykonania naprawy to takie, które zostały (bądź zostaną) poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego używalności technicznej istniejącej przed wypadkiem przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu. Z kolei koszty ekonomicznie i celowo uzasadnione, to koszty ustalone według cen części i innych materiałów koniecznych do wykonania naprawy i stawek jednostkowych prac naprawczych obowiązujących na rynku lokalnym. Jeżeli do osiągnięcia tego celu istnieje potrzeba użycia nowych elementów w miejsce uszkodzonych, to poniesione z tego tytułu wydatki wchodziły w skład tak zdefiniowanych kosztów naprawienia szkody. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że ustalając odszkodowanie należy określić zakres naprawy koniecznej w celu przywrócenia stanu pojazdu istniejącego przed szkodą niezależnie od tego, czy naprawa została już przeprowadzona. Podkreślił jednak, że w sprawie chodziło o zwrot kosztów naprawy już przeprowadzonej, zaś powodem był nabywca wierzytelności, będący wykonawcą remontu, przy czym nabył on wierzytelność następnego dnia po kolizji, bo już w dniu 20 września 2011 roku, a zatem jeszcze przed przystąpieniem do naprawy, a nawet przed podjęciem przez pozwanego czynności w ramach postępowania likwidacyjnego.

Sąd I instancji wskazał, że przedmiotowy pojazd był poddany podstawowym oględzinom i oględzinom ponaprawczym, które na zlecenie pozwanego wykonywał świadek K. B.. W toku pierwszych oględzin powód – zawodowo zajmujący się naprawą pojazdów i będący już w tym czasie wierzycielem pozwanego - nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń w kontekście postępowania pracownika ubezpieczyciela oraz dokonanego przez niego opisu uszkodzeń. Opiniujący w sprawie biegły sądowy K. J. zwrócił uwagę, że przed rozpoczęciem naprawy i w jej trakcie powód nie zgłaszał pozwanemu potrzeby przeprowadzania dodatkowych oględzin. Po przeprowadzeniu naprawy pozwany zlecił K. B., doręczając mu kserokopię faktury wystawionej przez powoda, aby ustalił czy wszystkie części zamienne wskazane w fakturze zostały w istocie wymienione, porównując z oceną techniczną sporządzoną na podstawie pierwszych oględzin. Przy pierwszych oględzinach nie stwierdzono, ażeby doszło do uszkodzenia przekładni kierowniczej; powód nie zgłaszał w żadnym czasie takiego uszkodzenia, natomiast z faktury wystawionej przezeń na okoliczność kosztów naprawy wynikało, że taką przekładnię wymieniono. Świadek K. B. zeznał, że prosił bezskutecznie powoda, aby okazał uszkodzone elementy, które zostały wymienione na nowe. Podał, że o ile pamięta w rozmowie z powodem okazało się, że zgięciu uległ drążek kierowniczy. W czasie rozmowy powód miał wskazywać, że C. sprzedaje przekładnię kierowniczą kompletną i nie można kupić samego drążka. Świadek nie był w stanie stwierdzić w trakcie tych oględzin, czy przekładnia w aucie została faktycznie wymieniona na nową. Sam powód wyjaśniał, że nie zachował przekładni i innych elementów, bo sprzątał garaż i je wywiózł. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka K. B. uznając je za logiczne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Wynika z nich, że po naprawie nie ustalono, ażeby przekładnia kierownicza została wymieniona; co więcej – nie istnieje dowód na okoliczność potrzeby takiej wymiany.

Na okoliczność wysokości szkody, do której miało dojść w istocie w związku z naprawą wykonaną przez powoda (zarówno, co do rzetelności rozmiaru uszkodzeń i ustalenia wysokości kosztów naprawy wskazanej przez powoda w fakturach) Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu (...) zobowiązując go do ustalenia – w oparciu o materiał zawarty w aktach sprawy i po przeprowadzeniu oględzin pojazdu marki C. o nr rej. (...) – jaki był zakres uszkodzeń auta powstałych w wyniku kolizji z dnia 19 września 2011 roku, czy w trakcie naprawy tych uszkodzeń zastosowano części zamienne wymienione w fakturze VAT nr (...), czy dokonano wymiany nadkola przedniego prawego i przekładni kierowniczej (a jeśli tak, czy były to części oryginalne, fabrycznie nowe), czy wśród elementów uszkodzonych w wyniku kolizji z dnia 19 września 2011 roku znajdowały się elementy noszące ślady wcześniejszych uszkodzeń, napraw lub nadmiernego zużycia i jaki byłby koszt naprawy uszkodzeń przy uwzględnieniu zastosowanej w rzeczywistości technologii naprawy, użytych części zamiennych i stanu pojazdu przed szkodą.

Biegły sądowy K. J. wskazał, że o charakterze jakościowym i ilościowym uszkodzeń pojazdu wnioskować można na podstawie oceny technicznej zawierającej kwalifikację sposobu naprawy oraz na podstawie dokumentacji

fotograficznej uszkodzeń. Oba dokumenty są spójne i odnoszą się do uszkodzenia prawej przedniej części samochodu skutkującej kwalifikacją do wymiany poszycia zderzaka przedniego, prawego przedniego błotnika i kompletnego prawego reflektora. W ocenie biegłego problematycznym jest zakwalifikowanie do wymiany przekładni kierowniczej. Opiniujący zauważył, że powód nie zgłosił wniosku o dodatkowe oględziny pomimo, iż jest to element znaczący cenowo, a ponadto odpowiedzialny za bezpieczeństwo, więc w przypadku uszkodzenia podlega wymianie, nie zaś naprawie. Dalej biegły wskazał, że w procesie naprawy zastosowano części wskazane w fakturze VAT nr (...); nie można zweryfikować jedynie wymiany przekładni kierowniczej w sposób jednoznaczny. Przedmiotowy pojazd przed zdarzeniem z dnia 19 września 2011 roku był poddawany naprawie blacharsko-lakierniczej, w szczególności w zakresie błotnika przedniego lewego i drzwi tylnych lewych. Elementy prawej strony pojazdu były dwukrotnie lakierowane lub poddane lakierowaniu wierzchniemu. Koszty naprawy pojazdu uwzględniające konieczność wymiany kompletnej przekładni kierowniczej i lakier z efektem metalicznym równe są kwocie 8.936,07 złotych brutto. Natomiast gdyby uznać, że wymiana przekładni była bezzasadna lub, że nie została ona wymieniona, to koszt naprawy wyniósłby 5.969,57 złotych.

Sąd Rejonowy podzielił w całej rozciągłości wnioski i wywody przedstawione w opinii biegłego K. J., która została sporządzona w oparciu o specjalistyczną wiedzę i wieloletnie doświadczenie zawodowe biegłego, jest rzetelna, spójna i logiczna. Żadna ze stron procesu nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii w kontekście dokonanych przez biegłego ustaleń i sformułowanych wniosków.

Zdaniem Sądu I instancji w świetle opinii biegłego K. J. oraz wszelkich ujawnionych w toku postępowania okoliczności związanych z przeprowadzaniem naprawy wypadkowej nie sposób uznać faktury VAT nr (...) jako rozstrzygającego dowodu na okoliczność rzeczywistej szkody. Wskazane w niej koszty naprawy pojazdu w kwocie 8.936,07 złotych nie mają charakteru kosztów niezbędnych i uzasadnionych w kontekście przywrócenia stanu pojazdu istniejącego przed szkodą. Sąd ten podkreślił, że z powodztwem wystąpił nabywca potencjalnej wierzytelności przysługującej osobom poszkodowanym, który był także osobą wykonującą naprawę wypadkową w ramach profesjonalnie prowadzonego przedsiębiorstwa zajmującego tego typu działalnością. Przelew wierzytelności miał miejsce już następnego dnia po zaistnieniu zdarzenia wywołującego szkodę. Od początku powód zdawał sobie (co najmniej zaś winien był zdawać) sprawę, że to na nim spoczywa obowiązek wykazania niezbędności naprawy, którą zamierzał wykonać. Chodzi przy tym o zakres naprawy w świetle rzeczywistych uszkodzeń powstałych w wyniku wypadku, jak też kosztów tejże. W sprawie chodziło nie o szacunkowe ustalenie ewentualnych kosztów, które zostaną poniesione (jak to ma miejsce w przypadku wystąpienia z roszczeniem o odszkodowanie przed dokonaniem naprawy), ale o ocenę rzetelności postępowania powoda zainteresowanego w tym przypadku w sposób szczególny w związku z nabyciem wierzytelności od osób w istocie poszkodowanych. Poważne wątpliwości w sprawie budzi zakres uszkodzeń i rozmiar koniecznej naprawy w kontekście wymiany (w związku z rzeczywistym uszkodzeniem) przekładni kierowniczej. Zdaniem Sądu powód jako podmiot zawodowo zajmujący się naprawą pojazdów uszkodzonych dokonując naprawy auta powinien był podjąć wszelkie działania w ramach zasady współdziałania stron zobowiązania (istniejącego między zakładem ubezpieczeń a nim właśnie od chwili nabycia wierzytelności) w celu jednoznacznego, nie budzącego wątpliwości ustalenia zakresu uszkodzeń, ażeby móc w późniejszym czasie powoływać się na fakturę obejmującą koszty naprawy odpowiadające takiemu zakresowi. Powód był szczególnie zainteresowany, bowiem naprawiając pojazd tworzył koszty, które nie należały mu się w związku z umową o naprawę zawartą przezeń z poszkodowanymi właścicielami zlecającymi naprawę, ale jako temu, kto uprawniony jest dochodzić równowartości odszkodowania wskutek nabycia wierzytelności. To właśnie powód obowiązany był w szczególności zadbać, aby w toku likwidacji i oceny zakresu szkody dokonano dodatkowych oględzin. Taki obowiązek uzasadniony byłby także w przypadku, gdyby powód wykonywał naprawę (nie będąc wierzycielem pozwanego); z uwagi na powołaną umowę przelewu był on tym bardziej oczywisty w kontekście uzasadnionego interesu każdej ze stron stosunku (procesu). Oprócz zaniedbania obowiązku wskazania zakładowi ubezpieczeń potrzeby dokonania dodatkowych oględzin w celu wykazania ewentualnych uszkodzeń nie ujawnionych przy pierwszej takiej czynności oraz związku ich z kolizją będącą źródłem powoływanej przez właścicieli (później zaś przez powoda), powód nie podjął starań, aby zgromadzić w inny sposób obiektywne dowody świadczące o potrzebie naprawy (wymiany) przekładni kierowniczej i dokonaniu takiej wymiany, a także poniesienia w związku z tym kosztów wskazanych w wystawionej przez siebie fakturze. Powód tymczasem stwierdził, że pozbył się starej

przekładni (rzekomo wymienionej), zaś w toku postępowania przed sądem odmówił kategorycznie podania informacji dotyczących nabycia kompletnej przekładni zasłaniając się „tajemnicą handlową”. Postawa powoda jest niezrozumiała już w kontekście braku wyjaśnienia, kogo miałyby wiązać taka tajemnica i komu szkodzić jej ujawnienie.

W tej sytuacji Sąd I instancji uznał, że bezprzedmiotowy był wniosek pozwanego o zwrócenie się do odpowiednich podmiotów celem uzyskania informacji pozwalających na wyjaśnienie kwestii wymiany kompletnej przekładni kierowniczej. Zauważył przy tym, że uzyskanie od wskazanych sprzedawców części zamiennych informacji o tym, że nie zbywali na rzecz powoda takich urządzeń byłoby jedynie potwierdzeniem, że powód nie nabył tego elementu od tych przedsiębiorców, nie zaś, że nie nabył ich wcale. To, że był w posiadaniu przekładni kierowniczej, którą zamontował w aucie C. (...) i że – jak podniesiono – wymiana ta była uzasadniona w kontekście uszkodzeń przekładni istniejącej w pojeździe przed kolizją nie zostało wykazane, przy czym winien był to udowodnić właśnie powód.

W związku z nie udowodnieniem przez powoda rzeczywistego dokonania wymiany przekładni kierowniczej, Sąd I instancji przyjął, iż wartość kosztów naprawy pojazdu zamyka się w kwocie 5.969,57 złotych (będącej różnicą pomiędzy kwotą w fakturze i wartością przekładni wskazaną w opinii biegłego, która także w tym zakresie nie była kwestionowana a przez strony sporu). Biorąc pod uwagę, że pozwany wypłacił odszkodowanie w tym zakresie w kwocie 5.957,41 złotych, a także wobec tego, iż powód tytułem zwrotu kosztów naprawy pojazdu dochodził kwoty 2.978,66 złotych Sąd Rejonowy przyznał powodowi kwotę 12,16 złotych tytułem odszkodowania, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Jednocześnie Sąd I instancji uznał, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego niezasadnie podważał uznanie za element szkody poniesionej przez poszkodowaną S. Z., a podlegający naprawieniu przez pozwanego, koszt najmu pojazdu zastępczego przez 5 dni w łącznej kwocie 738 złotych. Zauważył, że poszkodowana dokonała naprawy nie czekając na decyzję pozwanego co do wypłaty odszkodowania, zatem okres najmu pojazdu zastępczego był krótki. W tej sytuacji poszkodowanej, jeżeli nie miała innego pojazdu niż uszkodzony, przysługiwało prawo najmu pojazdu zastępczego do czasu naprawy pojazdu. Ponadto, niespełna miesiąc po wystąpieniu zdarzenia i uszkodzeniu pojazdu, poszkodowana S. Z. zawarła związek małżeński. Okres ten w życiu przyszłej panny młodej ma charakter gorączkowego oczekiwania pełnego wszelakich czynności przygotowawczych, rodzących potrzebę przemieszczania się. Oczywisty jest z kolei fakt posługiwania się przez współczesnych mieszkańców miast (ale także wsi i miasteczek) pojazdami mechanicznymi dla załatwiania wszelkich spraw życia codziennego, nie znajduje zatem uzasadnienia sugestia pozwanego co do możliwości korzystania przez poszkodowaną ze środków komunikacji publicznej, bądź uprzejmości innych ludzi. S. Z. złożyła ubezpieczycielowi oświadczenie, z którego wynika, że pojazd zastępczy był jej niezbędny celem załatwiania formalności. Zdaniem Sądu, w tej sytuacji niejaki domniemanie potrzeby korzystania z pojazdu zastępczego należy oceniać, jako takie, którego pozwany skutecznie nie zakwestionował. Za uznaniem najmu pojazdu zastępczego przez pełny okres 5 dni za zasadny przemawia fakt, że poszkodowana została pozbawiona samochodu nie ze swojej winy. Wobec faktu, iż poszkodowana poniosła koszty najmu pojazdu zastępczego w wysokości 738 złotych Sąd I instancji uwzględnił jej roszczenie w tym zakresie w całości. Dowodem wysokości kosztów jest faktura VAT nr (...). Wobec ogólnego brzmienia umowy cesji Sąd Rejonowy uznał, że także roszczenie o zapłatę tej kwoty przeszło na powoda w wyniku przelewu.

O odsetkach od należności głównej w kwocie 750,16 złotych Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podkreślił, że do zgłoszenia szkody doszło w dniu 20 września 2011 roku, a zatem roszczenie stało się wymagalne po upływie 30 dni od tej daty, tj. z dniem 20 października 2011 roku. W konsekwencji uprawnione było zgłoszone w pozwie żądanie zasądzenia odsetek od dnia jego wniesienia, tj. od dnia 10 maja 2012 roku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., a także § 2, § 4 i § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) oraz § 2, § 4 i § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28

września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490), a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1282), uwzględniając wygraną powoda w 20,18% i wygraną pozwanego w 79,82%.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 12,16 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2012 roku oraz w części oddalającej żądanie zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w kwocie 798 złotych zaskarżył apelacją pozwany zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. i art. 6 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania za najem samochodu zastępczego, pomimo że ten nie udowodnił, aby uszkodzona użytkowniczką uszkodzonego pojazdu faktycznie uiściła koszty najmu samochodu zastępczego, a co za tym idzie – by w jej mieniu powstała szkoda, a w konsekwencji – by w ogóle uzyskała wobec pozwanego wierzytelność o zapłatę odszkodowania na pokrycie kosztów najmu, która to wierzytelność mogłaby być przedmiotem skutecznego przelewu na powoda.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 12,16 złotych oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.202,52 złotych. Wnosił także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za instancję odwoławczą.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo zaskarżył apelacją powód zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wnikliwej i należytej analizy materiału dowodowego, a w szczególności poprzez niesłuszne przyjęcie, że powód nie udowodnił wysokości szkody, w sytuacji gdy z opinii biegłego sądowego wynika, że koszty naprawy pojazdu przy przyjęciu konieczności wymiany kompletnej przekładni kierowniczej są równe kwocie z faktury VAT wystawionej przez powoda, a biegły wskazał, że nie jest możliwa wymiana drążka kierowniczego jako oddzielnego elementu wymiennego, a jedynie kompletnej przekładni kierowniczej.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe, zgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenia faktyczne, a na ich podstawie wyprowadził trafne wnioski i dokonał prawidłowej oceny prawnej zgłoszonego roszczenia. Ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności o apelacji powoda należy przypomnieć, że według art. 233 § 1 k.p.c. są ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, zaś zgodnie z § 2 sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość. Tym regułom zadośćuczynił Sąd

Rejonowy w zakresie jaki był konieczny do oceny, że powodowi nie należy się zwrot kosztów wymiany przekładni kierowniczej w pojeździe S. (...) i B. Z..

W ocenie Sądu Okręgowego zgodzić się należy z Sądem I instancji, że przedłożenie przez powoda faktury VAT nr (...) na kwotę 8.936,07 złotych za naprawę pojazdu S. (...) i B. Z., w tym wymianę przekładni kierowniczej za kwotę 2.966,50 złotych nie stanowiło wystarczającej podstawy do zwrotu powodowi kosztów wymiany przekładni kierowniczej. Powód nabył wierzycelność z tytułu kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu, a jednocześnie dokonywał naprawy tego pojazdu. Powód miał świadomość, że będzie dochodził od pozwanego zwrotu kosztów naprawy pojazdu na podstawie wystawionej przez siebie faktury i widząc potrzebę wymiany tak istotnego, a jednocześnie kosztownego elementu, jakim jest przekładnia kierownicza winien skonsultować z pozwanym potrzebę wymiany tego elementu i umożliwić dodatkowe oględziny, które potwierdziłyby konieczność tej wymiany. Od profesjonalisty, jakim jest powód, wymaga się więcej niż od poszkodowanego właściciela pojazdu, który dochodziłby od ubezpieczyciela zwrotu kosztów naprawy samochodu. Jednocześnie nie można pominąć tego, na co słusznie zwrócił uwagę także Sąd Rejonowy, że powód dziwnym zbiegiem okoliczności wysprzątał warsztat w związku z czym nie mógł okazać pozwanemu wymontowanej z pojazdu S. (...) i B. Z. starej przekładni kierowniczej, a jednocześnie zasłaniając się tajemnicą handlową nie wskazał, gdzie nabył nową przekładnię kierowniczą. Gdyby powód po badaniach geometrii kół w pojeździe, kiedy miało okazać się, że konieczna jest wymiana przekładni kierowniczej, zawiadomił pozwanego o potrzebie wymiany tego elementu i umożliwił mu dodatkowe oględziny samochodu, to istniałyby podstawy do ustalenia, że w pojeździe S. Z. i B. Z. rzeczywiście wymieniono przekładnię kierowniczą. Powód będąc profesjonalistą nie zawiadomił jednak pozwanego o potrzebie wymiany przekładni kierowniczej i nie umożliwił mu dodatkowych oględzin pojazdu, a jednocześnie nie zaferował dowodów potwierdzających, że w pojeździe S. (...) i B. Z. rzeczywiście konieczna była wymiana przekładni kierowniczej i że dokonano jej wymiany. Stosownie do art. 6 k.c. to powód winien był wykazać, że wymiana przekładni kierowniczej w pojeździe S. Z. i B. Z. była konieczna i rzeczywiście miała miejsce. Powód musi ponieść ujemne konsekwencje braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądania o zwrot kosztów naprawy pojazdu.

Przechodząc do apelacji pozwanego trzeba stwierdzić, że Sąd I instancji uwzględniając żądanie powoda o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów najmu pojazdu zastępczego przez S. Z. pomimo, że powód nie wykazał, iż S. Z. faktycznie poniosła te koszty nie naruszył art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. i art. 6 k.c.

W tej części rozważań w pierwszym rzędzie należy zaznaczyć, że gdyby S. Z. poniosła koszty najmu pojazdu zastępczego, tzn. gdyby opłaciła wystawioną przez powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 738 złotych za najem pojazdu zastępczego, to powód nie miałby legitymacji do żądania od pozwanego zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Gdyby bowiem powód uzyskał od S. Z. zapłatę za najem pojazdu zastępczego, to mógłby dochodzić od pozwanego kosztów najmu pojazdu zastępczego jeżeli S. Z. przelałaby na jego rzecz przysługującą jej względem pozwanego wierzycelność z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego albo odpłatnie, albo pod tytułem darmym, a taki przelew nie miał miejsca.

W dalszej kolejności trzeba wskazać, że w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 roku w sprawie sygn. akt II Ca 206/13 Sąd Okręgowy rzeczywiście wyraził stanowisko, iż można domagać się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w sytuacji wykazania faktycznego poniesienia tych kosztów. Sąd Okręgowy w niniejszym składzie nie podziela jednak tego poglądu. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym składzie faktyczne poniesienie kosztów najmu pojazdu zastępczego nie jest warunkiem skutecznego domagania się zwrotu tych kosztów. To odmienne od poprzedniego stanowisko jest wynikiem analizy uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28), na którą powoływał się także pozwany. Wprawdzie Sąd Najwyższy wskazał, że „strata majątkowa powstaje dopiero z chwilą poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego“, ale nie można z tego wyprowadzić wniosku, że poszkodowany może domagać się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego tylko jeżeli faktycznie poniósł te koszty poprzez zapłatę stosownej kwoty. Zauważyć bowiem należy, że przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego było to, czy osobie fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej w ogóle przysługuje refundacja kosztów najmu pojazdu zastępczego. Sąd Najwyższy wskazał, że co do roszczeń o naprawienie szkody powstałej bezpośrednio w pojeździe w orzecznictwie ukształtował się pogląd, iż naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem wypłaty odszkodowania, bo istotne znaczenie ma fakt powstania szkody,

a nie jej naprawienie. Analizując zaś, czy osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej może domagać się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego Sąd Najwyższy zaznaczył, że poszkodowanemu nie przysługuje roszczenie z tytułu samej utraty możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, a poszkodowany będzie miał roszczenie jeżeli w związku z uzyskaniem pojazdu zastępczego w jego majątku powstanie uszczerbek. Poszkodowany musi wykazać, że faktycznie skorzystał z pojazdu zastępczego. Tak więc dochodzenie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego nie jest uzależnione od faktycznego opłacenia kosztów najmu pojazdu zastępczego, ale od wykazania uszczerbku w majątku w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego. Uszczerbek w majątku w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego powstaje zaś nie tylko w sytuacji opłacenia faktury za najem tego pojazdu, ale także wówczas kiedy jedynie została wystawiona ta faktura, bowiem w tej sytuacji w majątku powstają pasywa. Poszkodowany przedkładając fakturę za najem pojazdu zastępczego udowadnia, że w jego majątku powstał uszczerbek w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego. Zobowiązany do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego mógłby uwolnić się od obowiązku opłacenia przedłożonej przez poszkodowanego faktury za najem pojazdu zastępczego gdyby wykazał, że poszkodowany faktycznie nie wynajmował pojazdu zastępczego, a faktura jest fikcyjna, ale w niniejszej sprawie dowód taki nie został przeprowadzony.

Reasumując, Sąd Okręgowy w niniejszym składzie odstępuje od poglądu wyrażonego w powołanym wyżej wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 roku i uznaje, że zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego należy się w sytuacji wykazania, że poszkodowany wynajął pojazd zastępczy i jest zobowiązany do poniesienia kosztów z tym związanych, a nie jedynie w sytuacji wykazania faktycznego poniesienia przez poszkodowanego kosztów najmu pojazdu zastępczego. Wystarczającym dowodem wynajęcia przez poszkodowanego pojazdu zastępczego i powstania z tego tytułu pasywów w jego majątku jest faktura za najem pojazdu zastępczego.

W sytuacji cesji wierzytelności z tytułu najmu pojazdu zastępczego skuteczne dochodzenie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego przez powoda będącego cesjonariuszem, który wynajął poszkodowanemu pojazd zastępczy, uzależnione jest od wykazania, że poszkodowany wynajął pojazd zastępczy i jest zobowiązany do poniesienia kosztów z tym związanych, bowiem, jak wskazano powyżej, gdyby poszkodowany faktycznie poniósł koszty najmu pojazdu zastępczego, to powód nie miałby legitymacji do żądania zwrotu tych kosztów.

Skoro zatem powód przedłożył fakturę VAT nr (...) na kwotę 738 złotych za najem pojazdu zastępczego przez S. Z., to pozwany winien zwrócić powodowi tę kwotę.

Dlatego obie apelacje jako pozbawione uzasadnionych zarzutów podlegały oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., uznając, że konieczny nakład pracy pełnomocników obu stron, pomimo różnych wartości zaskarżenia, uzasadniał wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu za drugą instancję.